

Piotr L. WILCZYŃSKI

Uniwersytet KEN w Krakowie

ORCID: 0000-0002-9857-615X

PRZYCZYNY WYMIERANIA GRUP ETNICZNYCH NOWEGO ŚWIATA¹

CAUSES OF EXTINCTION OF THE NEW WORLD'S ETHNIC GROUPS

Abstract

The article presents the second part of the results of a study on the causes of the extinction or assimilation of ethnic groups of the so-called “new world” that took place after 1924, i.e. in the last 100 years. A method of systematic cataloguing of scientific literature, mainly ethnographic, historical, linguistic and political science, was used to collect all the causes, and, in the absence of availability of such, media reports were drawn upon. The fact that the extinction of ethnic groups has greatly accelerated in the past three decades was noted. Perhaps surprisingly, the extinction was noted mainly in the democratic states of the so-called “new world”, which are regarded as protecting the rights of minorities: the United States, Australia, Canada and others (see the first part, volume 50). More than 100 extinct peoples in 100 years is not a good prognosis for the struggling survival of numerically small ethnic groups, of which there are many. All catalogued cases are shown on a world map and the main causes of their extinction are listed, ranked from most common to individual. Preventing these causes can save the world from reducing the cultural and genetic diversity of mankind.

Keywords: extinction, ethnic group, assimilation, diversity, genocide.

Wprowadzenie

Opracowanie zawiera wyniki drugiej części badań nad przyczynami wymierania grup etnicznych, która dotyczy obszarów określanych jako „Nowy Świat”: Ameryce i Oceanii. W pierwszej części opublikowanej w poprzednim numerze Przeglądu Geopolitycznego przedstawiono wprowadzenie teoretyczne (Wilczyński, 2024), wychodząc od problemu bezpieczeństwa narodów i grup etnicznych. Badania przeprowadzono przeglądowo na podstawie materiałów

¹ Artykuł podzielono na dwie części. Niniejsza część zawiera wprowadzenie i dotyczy Ameryki i Oceanii z Australią. Pierwsza, opublikowana w poprzednim numerze PG dotyczy Europy, Azji i Afryki wraz z wprowadzeniem teoretycznym (przyj. red.).

amerykańskiej instytucji SIL International, prowadzącej badania lingwistyczne. Od lat 70. XX wieku kataloguje ona wszystkie istniejące na świecie ludy i języki, przy czym największe sukcesy ma na obszarach w tamtych czasach dopiero niedawno odkrytych – wewnątrz Nowej Gwinei, Afryki i Amazonii. Porównując spisy z dawnych lat i współczesne natknąć się można było na liczne adnotacje, w tym o wymarciu w danym roku lub okresie danej grupy i języka. Postanowiono postawić sobie za cel skatalogowanie przyczyn tego wymierania, aby lepiej zrozumieć jak chronić bogactwo zawarte w różnorodności kulturowej. W państwach zachodnich, gdzie niemal każdy naród ma własne państwo i o przetrwanie nie trzeba się martwić, zwykło się bardziej dbać o przyrodę, lub zwierzątka domowe, niż o ludzi z egzotycznych miejsc, którzy zagrożeni są wymarciem. Katalog przyczyn wykonano na podstawie przeglądu literatury naukowej, a w razie jej braku, doniesień dziennikarskich. Korzystano przy tym głównie z literatury zagranicznej, przeważnie w języku angielskim. Wykonanie katalogu przyczyn potwierdzonych w źródłach naukowych bądź archiwach historycznych opartych na doniesieniach prasowych, poszerzono o listę wymarłych ludów według ich lokalizacji.

Oceania

Podobnie jak na wyspach wschodniej części Indonezji, w strukturze etnicznej Papui-Nowej Gwinei dominują liczne, rozdrobnione grupy etniczne, głównie Papuasów. Analizując historie ludów tego państwa odnotowano pięć wymarłych w omawianym okresie. Są to **Seni** (1985), **Luanie** (1997), **Guramalumowie** (2000), **Aruekowie** (2010) i **Turumsanie** (2011). Do tego aż 21 grup etnicznych zagrożonych jest wymarciem i ma poniżej 100 przedstawicieli obecnie. Są to Akowie, Akrukajowie, Bagupi, Bepourzy, Bilakurzy, Faitowie, Gorowie, Gwedanie, Kamasi, Karawacy, Kawacze, Likumowie, Momarzy, Mosimoni, Mungkipi, Panimi, Puarzy, Susuami, Tajapowie, Tenisowie i Turakanie. Oprócz tego jest też ponad 100 grup etnicznych z ludnością mniejszą niż 1000. Badając przyczyny wymierania mniejszych ludów Papui-Nowej Gwinei, oprócz obiektywnie realnej małej liczebności poszczególnych plemion rozproszonych w rozległych lasach deszczowych wyspy, stwierdzić należy, że ich bardzo niski poziom integracji społecznej od wieków sprzyjający dywersyfikacji językowej i tradycyjnej niechęci wobec obcych (a do niedawna również kanibalizmu) wśród ludów papuaskich, często prowadził do wojen między nimi. Ustanowienie najpierw kolonii europejskich, potem protektoratu australijskiego, a następnie

niepodległego państwa wprowadziło znaczne zmiany. Przede wszystkim innowacją było zaprowadzenie powszechnej edukacji dzieci, co z czasem zmusiło przejście ich na języki liczniejszych sąsiadów, lub język państwowy albo angielski. Nie bez znaczenia jest też chrystianizacja i stopniowa westernizacja Papuasów (Hadi, 2021; Fraenkel, Filer, 2022).

Podobne przyczyny opisane są w literaturze dotyczącej grup etnicznych sąsiednich Wysp Salomona, gdzie ludność melanezyjska również podzielona jest na wiele odmiennych plemion. Przejście dzieci na język państwowy (kreolski) lub liczniejszych plemion sąsiednich doprowadziło w 1931 r. do wymarcia pierwszego ludu. Byli nim **Kazukurzy**. Kolejny lud wymarł w 1986 r. – **Laghudzy**. Kilka kolejnych ma poniżej 100 członków i zagrożonych jest wymarciem. Są to Asubuowie, Lowonowie, Orohanie, Ririowie, Tanemanie, Tanimbilowie i Zazaowie. Na Wyspach Salomona żyje również bardzo dużo grup etnicznych poniżej 1000 przedstawicieli (Liloqula, 2020; Dinnen, 2009).

Podobna sytuacja panuje na sąsiednim archipelagu należącym do Vanuatu. Tutaj również żyje ludność melanezyjska a państwo ma najwyższy na świecie wskaźnik dywersyfikacji etnicznej. W analizowanym okresie wymarli tam **Ifowie** (1954), **Aorzy** (1982) i **Sowanie** (2000). Kolejnych 10 ludów zagrożonych wymarciem obecnie posiada mniej niż 100 przedstawicieli, a są to: Arakowie, Awetejanie, Litzlitzanie, Maweanie, Maragusi, Mosinanie, Nambasanie, Nasarianie, Tambotalowie i Uranie. Wiele kolejnych ma mniej niż 1000 ludzi i też jest zagrożonych. Dużą szkodę uczyniła tutaj epidemia grypy na początku XX wieku, która znacznie zredukowała populację wysp. Mieszanie się grup poprzez egzogamiczne małżeństwa, migracja zarobkowa, przechodzenie dzieci na język państwowy (kreolski) lub liczniejszych sąsiednich grup, są obok chrystianizacji i westernizacji głównymi przyczynami zmniejszania się populacji najmniejszych grup etnicznych na Vanuatu (McLeod, Morgan, 2007).

Takie same były przyczyny wymarcia na Nowej Kaledonii jednego z ludów i zagrożenia wymarciem dwóch kolejnych. **Zireni** wymarli w tam w 2006 roku, a zagrożonymi grupami etnicznymi są Arhowie (poniżej 10 osób) i Pwapwanie (poniżej 40). Migracja zarobkowa w przypadku tych ostatnich odbywa się głównie do stolicy i kopalń rud niklu i kobaltu, które dają o wiele wyższe zarobki niż da się uzyskać na tym terytorium z rolnictwa lub rybołówstwa (Connell, 2021).

Państwem z bardzo dużym problemem wymierania grup etnicznych jest Australia. W analizowanym okresie doszło do wymarcia następujących **25 ludów aborygeńskich**, choć wiele wyginęło jeszcze

wcześniej. W kolejności alfabetycznej wymarli: Amaragowie (2021), Andegerebinowie (2016), Bajungowie (2004), Bidżaranie (1987), Burduni (2004), Dżangadzi (1985), Gadżarawandzy (2016), Gagadzi (2002), Gurdżarzy (2007), Janhanguni (2021), Jirjoronci (2005), Kunbariandzy (2016), Kungarzy (2007), Madngele (2006), Marrgowie (2005), Martutunirzy (1995), Ngadžumaje (2008), Ngarle (2001), Nhandzi (2001), Nhuwale (2004), Pakanhowie (1991), Wangajpułanie (2005), Warrgamaje (1989), Wirandzy (2007) i Wulni (1980). Jak widać większość aktów wymarcia odnotowano już w XXI wieku, ale główne przyczyny miały miejsce w XIX i początku XX wieku, gdy dochodziło do aktów eksterminacji ludności aborygeńskiej przez białych osadników, odbierania im dzieci w celu reedukacji w misjach i szkołach, oraz przepędzania i zamykania dorosłych w rezerwach. Nie bez znaczenia były próby z bronią atomową na ziemiach niektórych ludów w latach 50. XX wieku. Obecnie największym problemem ludów aborygeńskich jest asymilacja dzieci, które odeszły w większości od swoich tradycji, a także wykluczenie społeczne i alkoholizm. Większość pozostałych ludów aborygeńskich, które jeszcze istnieją, nie przekracza 100 przedstawicieli (Lo Bianco, Rhydwen, 2001; van Krieken, 2004; Moran, 2005). Przewiduje się zatem, że z bogatej i wielowiekowej różnorodności pozostanie za sto lat zaledwie kilka grup etnicznych.²

Ameryka Północna

Bastiony demokracji, za jakie się uważa nie tylko wspomnianą Australię, ale także Kanadę i Stany Zjednoczone, okazują się być państwami, w których wyginęło w ostatnim stuleciu bardzo wiele grup etnicznych, co dowodzi, że demokracja nie gwarantuje żadnego bezpieczeństwa mniejszościom. Przedstawienie wyników analizy rozpocząć należy, wzorem poprzednich części opracowania, od północno-zachodniej części, czyli Kanady i USA. W Kanadzie, w analizowanym okresie, wymarli **Tsecauci**. Nastąpiło to już na przełomie lat 20. i 30. XX wieku. Ostatni przedstawiciel żył jeszcze w 1927 roku

² Lista aborygeńskich grup etnicznych poniżej 100 przedstawicieli, które jeszcze istnieją, ale wkrótce wymrą o ile nic się nie zmieni: Alawani, Antakainjowie, Badimajowie, Bardi, Bunubanie, Dhargarzy, Dżawojni, Dżinbanie, Dżingulowie, Dżjabugaje, Dżyirbale, Guguberzy, Gurrgoni, Janjuwi, Jinggardanie, Kundżeni, Kurrami, Kwini, Ladrile, Mangaraje, Marranie, Marranundzy, Marridanie, Marringarzy, Mullukmullukowie, Ngalkbuni, Ngarlumi, Nijaparle, Njamale, Rembarrandzy, Ritharrandzy, Thalanydzi, Wadżarri, Wadżigini, Wagimanie, Warmmanie, Wardamanie, Warlanpi, Worroranie, Wunambale,. Wiele więcej grup ma między 100 a 1000 osób w swych populacjach, więc też są krytycznie zagrożone.

(Dangeli, 1999). Tsecauci żyli na pograniczu kanadyjsko-alaskańskim i zdziesiątkowały ich jeszcze w XIX w. choroby przywleczone przez białych osadników, a następnie wojny z innymi plemionami o kurczące się ziemie i zasoby. Kolejnym ludem wymarłym w Kanadzie w omawianym okresie byli **Pentlacze** z wyspy Vancouver. Wyginęli oni ostatecznie ok. roku 1940. Potomkowie ludu pochodzący z mieszanych małżeństw, pamiętający jeszcze zwroty i słowa w ich języku rozpoczęli ograniczone działania rewitalizacyjne. Podobnie jak wyżej opisani, byli ofiarami epidemii, a osłabienie nie pozwoliło na utrzymanie się na swych ziemiach wobec inwazyjnego osadnictwa białych oraz ich polityki przymusowej reedukacji dzieci oraz chrystianizacji asymilującej resztki ludu (Gessner, et. al., 2018). Trzecim wymarłym ludem są **Tagisze**, niegdyś zamieszkujący Terytorium Yukon. Jak podają źródła, największe wynaradawianie tych Indian miało miejsce przez odebranie dzieci i osadzanie ich w szkołach chrystianizacyjnych, gdzie nie wolno było używać języków rodzimych, a drugą katastrofą był masowy napływ białych osadników w czasie gorączki złota w 1898 roku. Kanadyjski program ratowania języków rodzimych uruchomiony 20 lat temu okazał się być znacznie spóźniony, by uratować Tagiszy przed całkowitą asymilacją (Moore, Hennessy, 2006). Pięć kolejnych grup indiańskich jest przez podobne przyczyny zagrożone wymarciem. Najbardziej krytyczna sytuacja dotyczy Ditidaczy, których pozostało 7 przedstawicieli. Kolejni to Północni Saliszowie (ok. 110), Halkomelemi (ok. 270), Wuikinuksowie (ok. 300) i Okanaganie (ok. 875). Wszystkie zagrożone wymarciem odnotowane ludy mają swoje terytoria w prowincji Kolumbia Brytyjska.

Dużo większa liczba przypadków wymierania w omawianym okresie została odnotowana w Stanach Zjednoczonych. Poczynając od Alaski, dwa przypadki odejścia do historii miały miejsce na tym amerykańskim terytorium. W 2008 roku wyginęli **Ejakowie**. Żyli oni wzdłuż rzeki o tej samej nazwie uchodzącej do Pacyfiku w środkowej części wybrzeża alaskańskiego. Przyczyny wymarcia pojawiły się w ich przypadku jeszcze przed kolonizacją, gdyż byli oni najeżdżani przez sąsiadów, głównie Tlingitów. Po przybyciu Amerykanów spotkał ich jednak ten sam los co resztę, czyli pojawiły się choroby i nastąpiła przymusowa asymilacja dzieci w misjonarskich szkołach oraz rugowanie z ziem przodków (Krauss, 2006). Drugim ludem wymarłym na Alasce zostali w 2012 roku **Holikaczucy**. Zamieszkiwali oni w środkowej części stanu, skąd w wyniku epidemii ich pozostałości przesiedlono i połączono z innymi zdziesiątkowanymi plemionami indiańskimi. Amerykanizacja dzieci doprowadziła do utraty tożsamości i języka, choć nadal żyje ok.

180 ich potomków (Krauss, 1980; Ruppert, Bernet, 2001). Trzy kolejne ludy indiańskie zagrożone są wymarciem. Są to Kuskokwimi (6 przedstawicieli), Ahtnanie (15) i Kojukoni (ok. 65). Epidemie, masowe osadnictwo, przymusowa asymilacja z wykorzystaniem systemu edukacji odebranych siłą dzieci, chrystianizacja i przymus przesiedleń do rezerwatów, który i tak nie powstrzymywał kolonizatorów przed eksterminacją ludności indiańskiej, były przyczynami wymierania autochtonów również w głównej, kontynentalnej części Stanów Zjednoczonych. W stanach północno-zachodnich, Oregonie, Waszyngtonie, Idaho, Montanie i Wyoming swe ziemie miało aż 9 wymarłych obecnie ludów indiańskich. **Kalapuje** zasymilowani zostali ostatecznie w 1930 roku. Lud składał się z ośmiu niezależnych plemion zamieszkujących dolinę rzeki Willamette. W połowie XIX wieku przesiedleni do rezerwatu utracili większość swych ziem. Szkolnictwo oraz mieszane małżeństwa zarówno z białymi, jak i przedstawicielami innych plemion z rezerwatu, a także wypalanie lasów przez osadników, doprowadziły w ciągu 80 lat do zaniku języka, choć potomków plemienia (głównie metysów) do dnia dzisiejszego przeżyło około 4000 (Zucker, et. al., 1983). Kolejni wymarli **Siuslawi** około 1960 roku, w efekcie tej samej polityki Amerykanów. Zamieszkiwali w zachodnim Oregonie nad Pacyfikiem w około 50 miejscowościach jeszcze w 1880 roku. Nie wszyscy dali się zamknąć w rezerwach i do lat 30. XX wieku wiele spraw o ziemię przegrali przed amerykańskimi sądami, nigdy nie wstępując z silniejszymi na ścieżkę wojenną (Arnold, 2012). Podobny los spotkał **Kwileutów** z Płw. Olympic, którzy wymarli w 1999, pozostawiając jedynie mieszanych potomków nie znających już kultury ani języka przodków (Leggatt, Burnett, 2010). Kolejny lud odszedł do historii w 2001 roku, a byli to **Czehalisi**, niegdyś zamieszkujący dolinę rzeki o tej samej nazwie w stanie Waszyngton. Kolejni na omawianym obszarze wymarli **Klamathowie** w 2003 roku. Żyli oni w Górach Kaskadowych w Oregonie, a do dziś pozostali potomkowie są całkiem zamerykanizowani, choć zachowali tradycyjne władze plemienne w rezerwacie. Nie używają już swojego języka, a tradycje traktują jak atrakcję turystyczną. W 2008 roku zmarł ostatni przedstawiciel Indian zwanych **Luszótsydami**, którzy niegdyś zamieszkiwali wybrzeże i wyspy Zatoki Puget. Podobny los spotkał w 2012 roku kolejny lud. **Czinókwowie** zamieszkujący w dolinie dolnej Kolumbii, z centrum zlokalizowanym w okolicach Portland, również pozostawili po sobie potomków, którzy nie utrzymali języka ani kultury asymilując się, bądź wymierając. W 2014 roku zmarł ostatni przedstawiciel ludu **Klallam**. Niedawno do listy

wymarłych kultur dołączyła kolejna grupa etniczna. **Kósanie** wymarli w 2022 roku, a niegdyś władali ziemiami nad nazwaną od nich Zatoką Coos (Waldman, 1999; Ruby, et. al., 2013). Na omawianym obszarze wkrótce również Skitswisze zapewne podzielił los wyżej wymienionych, gdyż pozostało już tylko 4 ich przedstawicieli. Następni zaś w kolejce będą Atsinaje, których pozostało 45. Przechodząc dalej do stanów południowo-zachodnich, tj. Kaliforni, Newady, Arizony, Utah, Kolorado i Nowego Meksyku, odnotowano kolejne ludy indiańskie, które wymarły lub które zagrożone są krytycznie. W tej części USA w analizowanym okresie wymarło 7 grup etnicznych, zaś kolejnych 7 ma mniej niż 1000 przedstawicieli, co oznacza, że prawdopodobnie będzie im bardzo trudno przetrwać. Pierwszy lud wymarł dopiero w 1960 roku, czyli znacznie później niż grupy z części północno-zachodniej. Byli nim **Kahtowie**, żyjący niegdyś nad jeziorem Pomo w północnej Kaliforni. Przyczyny ich asymilacji i wymarcia przedstawiono ogólnie wcześniej. Kolejnymi byli **Jucy**, którzy zamieszkiwali północną Kalifornię i doświadczyli ludobójstwa ze strony białych osadników w latach 1855-65, co zredukowało ich liczbę z ok. 20000 do kilkuset. Później przyczynami dalszej redukcji populacji były te same procesy, co opisane wyżej, dotyczące ogółu losu ludów indiańskich w USA w XX wieku (Madley, 2008). Kolejno wymarli **Kupenowie**, niegdyś żyjący w okolicach San Diego w południowej Kaliforni, przy granicy z Meksykiem. Byli oni ostatnim z przesiedlonych przez rząd USA ze swych ziem plemieniem indiańskim. „Marsz Łez” odbyli oni do rezerwatu w 1903 roku. W 2011 roku odszedł ostatni znający język i kulturę przedstawiciel Wintujów. **Wintujowie** żyli niegdyś w Dolinie Sacramento, w środkowej Kaliforni. 75% spośród około 20000 ich przedstawicieli zginęło jeszcze na początku XIX wieku w wyniku malarii. Później ich liczba zredukowana została do około 1000 przez osadników w czasie kolonizacji i gorączki złota, co w literaturze określane jest jako ludobójstwa i masakry (Pritzer, 2000). Następnie podzielili oni los innych plemion zamkniętych z dala od swych ziem w rezerwatach. W 2013 roku odeszli do historii ostatni znający swój język **Jurokowie**. Zamieszkiwali oni północne wybrzeże Kaliforni, przy granicy z Oregonem. Tracąc 75% populacji (spośród ponad 10000) w połowie XIX wieku w wyniku epidemii malarii i najazdu białych osadników, którzy dokonywali bezkarnych masakr w czasie gorączki złota, podzielili los wcześniej opisanych. Jednakże jest pewna różnica, gdyż język Juroków nauczany jest przez lingwistów i antropologów amerykańskich w lokalnych szkołach i na uniwersytecie, jednak wśród żyjących potomków tych Indian, jako język codziennego

użytku jest angielski. W tym samym roku zmarł ostatni przedstawiciel języka, którego używali **Palaihnihanie**. Zamieszkiwali oni góry w północno-wschodniej Kalifornii i podzieleni byli na dwa plemiona: Aczomawich i Acugewich. Oprócz malarii, gorączki złota i masakr jej towarzyszących, a następnie zamknięcia w rezerwacie i reedukacji oraz chrystianizacji dzieci, potężnym ciosem dla ich populacji była epidemia dżumy w 1921 roku. Ostatnim z wymarłych na tym obszarze ludów byli **Serranowie**. Ich kultura odeszła do historii w 2018 roku. Już obecność kolonistów hiszpańskich w Kalifornii (a następnie władz Meksyku), gdzie zamieszkiwali wokół Pustyni Mojave i w górach San Bernardino, doprowadziła do znacznej redukcji ich populacji poprzez epidemię dżumy ok. roku 1840 i następnie w 1860, pracę przymusową na *estanciach*, oraz działalność misyjną katolickich duchownych. Po objęciu jurysdykcją amerykańską, dzieła zniszczenia dokonały masakry, system rezerwatów, reedukacji i przymusowej chrystianizacji. Dziś żyjący potomkowie tych ludów są całkowicie zasymilowani nie pamiętając języka ani tradycji przodków. W omawianej południowo-zachodniej części USA żyje jeszcze kilka silnych narodów indiańskich, z których najliczniejszym są Nawahowie z północnej Arizony. Jednak wiele ludów, jak wspomniano, niedługo podzieli los wyżej wymienionych. Najbliżej wymarcia według ostatnich dostępnych danych są Kawaiisi (5 ostatnich przedstawicieli), następnie Karukowie (12), Panaminci i Waszoje (po ok. 20), Pomowie i Mononi (po ok. 30) oraz Maidowie (ok. 320). Pozostała część USA, czyli stany środkowe i wschodnie, to obszar, gdzie większość ludów indiańskich wymarła jeszcze w okresie XVII-XIX wieków, zatem nie zostało wziętych pod uwagę w obecnym badaniu. Tu odnotowano wymarcie czterech ludów indiańskich. **Katawbanie** wymarli w 1959 roku, całkowicie zasymilowani. Zamieszkiwali oni środkowej części Appalachów i u ich wschodniego podnóża. Wojny z Lenapami, Czirokami i Irokezami jeszcze w okresie przedkolonialnym mocno ich osłabiły. Później dwie epidemie dżumy w 1738 i 1744 zmniejszyły populację o połowę każda. Zachęciło to inne indiańskie plemiona do najazdów, szczególnie Szawnisów. Jako jedni z pierwszych byli zamknięci w rezerwacie, a ich liczba spadła poniżej 100 już na początku XIX wieku. **Osageni** utracili ostatniego przedstawiciela w 2005 roku. Pochodzili z obszaru doliny Ohio, a jeszcze przed kontaktem z białymi przekroczyli Mississippi z powodu najazdów Irokezów. Słynęli z wysokiego wzrostu i wojowniczości mając swe państwo w dolinie Red i górach Ozark oraz Wichita. W wyniku przegranej wojny z USA zmuszeni zostali do przesiedlenia do Oklahoma, gdzie do dziś potomkowie tego narodu żyją,

lecz są zasymilowani, aczkolwiek bogaci posiadając prawa do źródeł ropy naftowej swojej części Oklahomy. W 2016 roku odszedł ostatni znający język Wisziców. **Wiszici** to lud niegdyś zamieszkujący północny Teksas, Oklahomę i południowe Kansas. Liczni w okresie przedkolonialnym, mający kilka miast po kilkanaście tysięcy każde, na własne nieszczęście byli podzieleni i nie potrafili się zjednoczyć politycznie na czas przed najazdami Osagenów i Apaczy w XVI i XVII wieku. Ich liczebność spadła również znacznie w wyniku chorób przywleczonych ze starego świata. W XVIII wieku najechali ich z kolei Komancze. Nieszczęść przysporzyła epidemia dżumy w 1777 r., która zabiła 1/3. Później ich terytorium weszło w skład Republiki Teksaskiej i USA, więc podzielili oni losy pozostałych narodów wyżej opisanych, choć w okresie przedkolonialnym było ich ponad 200000. Ostatnim wymarłym ludem są **Mandanie**, żyjący niegdyś na preriiach dzisiejszej Północnej Dakoty. Niegdyś 15000 liczący lud zredukowany został w 1781 roku, a następnie w 1836 przez epidemie dżumy. W połowie XIX wieku było ich niespełna 140. Zmusiło to do mieszania się z innymi plemionami i z białymi, co doprowadziło do całkowitej asymilacji ich potomków. Na rozległym obszarze środkowych i wschodnich Stanów Zjednoczonych odnotowano również liczne grupy zagrożone wyginięciem, choć niektóre z nich niegdyś budowały imperia. Pozostał na przykład już tylko ostatni przedstawiciel Kuapawich, znający kulturę i język. Lenapejów, jednego z pierwszych ludów mających kontakt z białymi na terenie dzisiejszych Stanów Zjednoczonych pozostało dwóch. Zagrożeni wymarciem są na tym obszarze też Komancze (9 przedstawicieli), Arikarzy (10), Kiowi (<20), Menomini (ok. 35), Kaddowie (ok. 45), Hidatsanie (ok. 65). Nieco lepsza jest sytuacja Potowatomich (ok. 100), Szawnisów (ok. 260), Mikasuków (ok. 290), Alabamów (ok. 350) i Omaha-Ponkanów (ok. 500).

Ameryka Łacińska

W przeciwieństwie do anglosaskiej Ameryki Północnej, gdzie autochtoni zostali w trakcie podboju wymordowani lub zepchnięci na margines społeczeństwa, w krajach podbitych i kolonizowanych przez Hiszpanów i Portugalczyków ludy indiańskie do dzisiaj stanowią istotną część populacji, a ich kultury odcisnęły głębokie piętno w krajobrazie. Mimo że Indianie zostali pokonani, w wielu krajach zdołali oni zachować swoją tożsamość i języki. Stało się tak dlatego, że zdobywcy przewidzieli dla Indian miejsce w kształtujących się społeczeństwach, ustanawiając system *encomienda*, który ułatwiał Indianom przystosowanie się do

warunków nowoczesnej cywilizacji. Pozytywną rolę odegrali też zakonnicy i misjonarze katolicki, którzy już w XVII wieku opracowali zasady gramatyki i ortografię języka tupinamba (J. Anchieta) i guarani (A. Ruiz de Montoya) na terenie dzisiejszej Brazylii i Argentyny. Inną przyczyną przetrwania dużej liczby ludów autochtonicznych w krajach Ameryki Łacińskiej był stosunkowo wysoki poziom ich kultury.

Na obszarze Meksyku, gdzie w omawianym okresie nie odnotowano przypadku wymarcia ani jednej grupy etnicznej, najliczniejsi są potomkowie Azteków i innych dużych ludów, twórców prekolumbijskich państw. Nie oznacza to, że Meksyk nie prowadził polityki asymilacyjnej, ale, jak widać po skutkach, pozwoliła ona na zachowanie większości grup, które przetrwały podbój i epidemie. Indianie są mocno zlatynizowani poprzez przymusową edukację w języku hiszpańskim, jednak nie zakazywano tam używania języków rodzimych. Szybkie przyjęcie katolicyzmu pomagało w przetrwaniu i nabyciu pewnych praw. Przypadki eksterminacji, gwałtów i masakr przez białych nie były tak jaskrawe, bowiem Meksykanie wykorzystywali ludy indiańskie do pracy w systemie *estancji* i misji. Na obecny czas jedynie pięć ludów jest zagrożonych wyginięciem w Meksyku. Są to Kiliwaje (ostatnich 4 przedstawicieli), Ikskatecy (8), Moczowie (ok. 30), Paipaje (ok. 230) i Kumaje (ok. 500) (Rabasa, 1994).

Analizując obszar Ameryki Środkowej i Karaibów odnotowano wiele ludów indiańskich, które wymarły, ale było to jeszcze przed okresem branym pod uwagę w niniejszym badaniu. Przyczynami głównie były epidemie, które zdziesiątkowały ludność tej części świata po przybyciu konkwistadorów. Jednym z nielicznych ludów, który nie został całkowicie zasymilowany, ale borykający się z problemem rychłego wymarcia tutaj są mieszkający w Kostaryce Borukanie, których pozostało zaledwie 3.

Ameryka Południowa również była dość szybko pozbawiona autochtonów w wyniku braku odporności na europejskie choroby, głównie na wybrzeżach, gdzie dochodziło do pierwszych kontaktów. W Kolumbii i Wenezueli zatem wiele ludów indiańskich zdążyło wymrzeć, zanim zostały dobrze udokumentowane. W okresie ostatnich 100 lat na terenie Wenezueli wymarli **Macy** w 2000 roku. Ponieważ żyli na odległym pograniczu wenezuelsko-brazylijskim w rejonie Roraimy, nie wiadomo o nich wiele (Campbell, Grondona, 2012). Podobnie jest z ludem który wymarł w Wenezueli w 2018 roku. Również niewiele o nich wiadomo, poza tym, że zanim dotarł do nich biały człowiek, zdziesiątkowały ich epidemie. **Sapi**, o których tu mowa, żyli w dolinie

rzeki Paragua (Migliazza, 1978). Zagrożonymi wymarciem lub asymilacją na terenie Kolumbii i Wenezueli są aktualnie: Uruacy (6 ostatnich przedstawicieli), Czaimacy (poniżej 100), Muinanie (ok. 150), Japreriowie (ok. 170), Karijoni, Kabijarzy, Aczaguasi, Barzy, Tanimucy (każdy poniżej 300), a także Andokwi (ok. 520). Większość zamieszkuje amazońską, rzadko zaludnioną część obu państw. Poza chorobami, które zdziesiątkowały ludy po przybyciu białych ludzi do Ameryki, a także poza ich presją osadniczą i kolonizacją, nie bez znaczenia była asymilacja poprzez przymusową edukację w języku hiszpańskim oraz chrystianizację. Kolejnymi przyczynami były przymusowe wysiedlenia i deforestacja. W ostatnich latach nasilił się również proceder porwań kobiet indiańskich do prac seksualnych w wielkich aglomeracjach i ogólnie aktywność partyzantów i gangów narkotykowych, które zbrojnie dokonywały zbrodni na autochtonach.

Obszary lasów deszczowych Ekwadoru i Peru również były terenem powyższych wydarzeń, choć z dużo mniejszym udziałem przestępczości zorganizowanej. **Kahuaranie** byli pierwszą grupą etniczną na tym obszarze, która wymarła. Dokładna data nie jest znana, ale było to pomiędzy 1980 a 1990 rokiem. Już w latach 30. XX wieku, lud ten był zdziesiątkowany przez epidemie, a wtedy to dotarli do nich pierwsi biali, badając dorzecze rzeki Nanay w północnym Peru. Nieco inny los spotkał lud zamieszkujący Pampę Hermosa, nad rzeką Huallaga. **Czamikurzy** wymarli w 2019 roku, choć około 100 ich potomków nadal żyje, ale nie używają już języka i są całkowicie zasymilowani. Wkrótce można się spodziewać wymarcia również kolejnych ludów z amazońskiej części Peru bądź Ekwadoru. Są to Tauszirowie i Iskonawanie, u których pozostało po jednym żyjącym przedstawicielu. Inaparzy mają jeszcze czterech, a Omaguanie dwóch żyjących przedstawicieli. Ikwici mają populację poniżej 25, a Okaini poniżej 50. Zagrożeni krytycznie są również Orejóni (pon. 190). Poza epidemiami, chrystianizacja, edukacja dzieci po hiszpańsku, ale także niewolnicza praca na plantacjach, deforestacja, ataki białych, przepędzenia, porwania dzieci do pracy (w tym seksualnej), alkoholizm, to odnotowane przyczyny wymierania ludów w tych państwach (Solis, 1987).

Analizując lasy deszczowe dwóch państw gujańskich i jednego terytorium zależnego, odnotowano wymarcie jednego ludu, jakim byli **Akuriowie** (w 2018 r.). Ostatnich dwóch przedstawicieli zginęło w katastrofie lotniczej podróżując do stolicy małym samolotem lokalnych surinamskich linii lotniczych. Generalnie jednak to przede wszystkim wspomniane wyżej epidemie przyczyniły się do wyginięcia, a po nich

asymilacja przez sąsiednie większe plemiona. Zagrożonym wymarciem ludem są także Mawajanie niegdyś zamieszkujący okolice trójstyku granic Brazylii, Surinamu i Gujany. Pozostały już tylko dwie przedstawicielki tego plemienia. Ich tragiczny przypadek jest związany z nierozwiązaną tajemnicą. Kilkadziesiąt lat temu, wszyscy mężczyźni wyruszyli na polowanie i nigdy nie powrócili. Nie odnaleziono po nich ciał, ani żadnego śladu (Ramirez, 2001).

Tereny Argentyny, Boliwii, Chile, Paragwaju i Urugwaju, zostały skolonizowane dużo wcześniej od amazońskich terytoriów wcześniej wymienionych państw Ameryki. Na analizowanym obszarze, wiele ludów wymarło wcześniej, głównie w XVIII i XIX wieku. W analizowanym okresie ostatnich 100 lat wyginęli jako pierwsi **Kaniczanie** w 2000 roku z departamentu Beni w północno-środkowej Boliwii. Co prawda niespełna 1000 osób ma ich pochodzenie, jednak całkowicie zostali już zasymilowani i zchrystianizowani, tracąc swą tożsamość etniczną (Crevels, 2012). Ich również początkowo zdziesiątkowały choroby, zaś później chrystianizacja i przymusowa asymilacja wraz z deforestacją i przymusem osiedlenia jako niewolnicy na plantacjach dokończyły dzieła. Drugim ludem, który wymarł na tym obszarze byli **Wilelanie**, zamieszkujący argentyńskie Chaco przy granicy z Paragwajem. Zostali zasymilowani, a ostatni znający ich kulturę i język zmarł ok. 2007 roku. Oczywiście ich też na początku dotknęły choroby i najazd białych osadników (Hein, 2000). **Urucy**, ostatni z wymarłych ludów tego obszaru, zostali wyniszczeni przez Inków jeszcze przed przybyciem białych. W czasie kolonizacji, po przejściu chorób i po zniewoleniu przez Inków, toczyli jeszcze wojny z sąsiednimi Ajmarami, które przegrali. Boliwia dokończyła dzieła asymilacji i w 2011 roku zmarła ostatnia osoba znająca ich język, choć ze względu na nietypowy styl życia pewne tradycje (jak budowa słomianych domów na Jez. Titicaca) pozostały (Hannss, 2009). Trzy kolejne grupy etniczne zagrożone wymarciem to Araoni (ok. 90 przedstawicieli), Guanie (90) i Rejesanie (250).

W Brazylii, na obszarach bliższych wybrzeżu i wcześniej kolonizowanych ludy wymierały przed analizowanym okresem i do dziś pozostały tam resztki największych z nich. W Amazonii, gdzie biali dotarli niekiedy dopiero w latach 60. XX wieku, proces rozprzestrzeniania się chorób i innych problemów związanych z kolonizacją pojawił się później i to tam jest najwięcej przypadków wymierania lub krytycznego zagrożenia wyginięciem. W 2000 roku uznano za wymarłe dwa ludy. **Pojanawi** zamieszkiwali niegdyś przy

granicy z Peru. Niewiele o nich wiadomo, choć pozostawili po sobie liczne stanowiska archeologiczne. Drugim wymarłym ludem byli **Szirianie**. Żyli oni na pograniczu brazylijsko-kolumbijskim. Tych udało się lepiej poznać, choć również zdziesiątkowały ich choroby przed pierwszym kontaktem z białymi kolonistami (Ibáñez Fonseca, 1972). W 2001 roku również **Amanaje** odeszli do historii, żyjący niegdyś nomadycznie na terenach stanów Piaui, Maranhao i Para. Już w 1815 roku było ich około 20 w wyniku przymusowych migracji w głąb kontynentu. Mieszali się oni chętnie z innymi ludami indiańskimi i metysami, dlatego pomimo wymarcia języka, pozostaje spora grupa, która pielęgnuje tradycje etniczne i specyficzną religię animistyczną przodków. Są to jednak głównie mieszańcy. Kolejno wymarli **Jumi**, którzy żyli nad rzeką Mucuiim w Amazonii. Ostatni mówiący ich językiem zmarł w 2007 roku, zaś w 2021 roku ostatni czystej krwi starszy, który jednak nie znał i nie używał już języka przodków. Skalę wymierania można odnieść do ok. 20000 ludzi tego ludu żyjących w 1780 roku. Wiadomo o tej szacunkowej liczbie, gdyż w ich przypadku kontakt z odkrywcami nastąpił zanim pojawiły się choroby. Dla porównania w 1940 roku żyło ich 400. Następni w 2009 roku wymarli **Torzy**, którzy zamieszkiwali w Amazonii nad rzeką Marmelos. W 2011 roku wyginęli również **Apiacy** z doliny rzeki Tapajos w stanie Mato Grosso, których pozostała część jest całkowicie zasymilowana, choć czyni wysiłki dla przywrócenia swojej kultury i języka (Tempesta, 2009). Ostatnim wymarłym ludem w omawianym okresie zostali **Kreje** w 2015 roku. Żyli na pograniczu stanu Maranhao i Para (Harris, Espelt-Bombin, 2018). W Brazylii żyje wiele ludów mających mniej niż 500 przedstawicieli, co oznacza krytyczne zagrożenie dla ich przetrwania w najbliższej przyszłości.³ Jak podają wyżej cytowane źródła, mówiące o przypadkach zagrożonych lub wymarłych grup etnicznych, głównymi przyczynami tego stanu były przede wszystkim epidemie. Asymilację i metysyzację wspierały procesy chrystianizacji. Ludy indiańskie zmagaly się również z deforestacją ograniczającą tradycyjne tereny łowieckie, a także polityka przymuszania do osiedlania się. Porwania do pracy niewolniczej,

³ Są to kolejno według szacunkowej liczby żyjących członków: Wajorzy (3), Guatowie (4), Mondzi (6), Anambi (6), Jawalapici (8), Krenacy (10), Awakanojerzy (14), Aruanie (20), Arutanie (20), Arikapi (32), Mekemi (40), Sabani (40), Mekemi (40), Himarimi (40), Sykianie (50), Puruborzy (50), Orowini (55), Kami (100), Trumaje (100), Karipuni (100), Kumaje (130), Makurapi (130), Jabuci (170), Tuburaoni (200), Araweci (260), Guaje (280), Juruni (280), Araraparzy (340). Istnieje też wiele grup etnicznych poniżej 1000 osób.

szczególnie małych dzieci również w przeszłości odcisnęły swe piętno na demografii wyżej odnotowanych ludów (Perz, 2002).

Wnioski

Zliczając i grupując według częstotliwości występowania, przyczyny wymierania lub zagrożenia wyginięciem poszczególnych kultur, języków i grup etnicznych, stwierdzić można (biorąc pod uwagę obydwie części opracowania)⁴, że najczęściej kultury były asymilowane. Asymilacji dokonywano w różnych państwach za pomocą różnych metod, takich jak siłowe nawracanie, odbieranie dzieci do przymusowej reedukacji, czy też wielowiekowych procesów historycznych związanych z utratą podmiotowości politycznej przez dany naród lub plemię. Obok asymilacji prowadzonej samoistnie lub pod przymusem, najczęstszą przyczyną była też eksterminacja, którą mogłoby powstrzymać własne państwo i siła zbrojna, lub inna instytucja związana z bezpieczeństwem. Jej brak okazuje się głównym czynnikiem warunkującym wydarzenia o charakterze ludobójstwa. Trzecią najczęstszą przyczyną było nieuznanie przez wyżej rozwiniętą cywilizacyjnie kulturę, naród lub grupę społeczną praw do ziemi ludów autochtonicznych, które często jeszcze żyjąc nomadycznie, nie potrafiły ich obronić.

Nieco rzadziej, ale nadal często, pojawiającymi się przyczynami było odbieranie dzieci, lub ich dobrowolna edukacja w języku urzędowym. Często też pojawiały się patologie społeczne, jak alkoholizm lub prostytutcja, z którymi różne grupy nie potrafiły sobie radzić. Odejście od tradycji, zniesienie utrwalonego wcześniej przywództwa w grupie, przymusowe przesiedlenia i odbieranie ziemi, szczególnie połączona z masowym napływem obcych imigrantów, także zaliczyć należy do często występujących przyczyn.

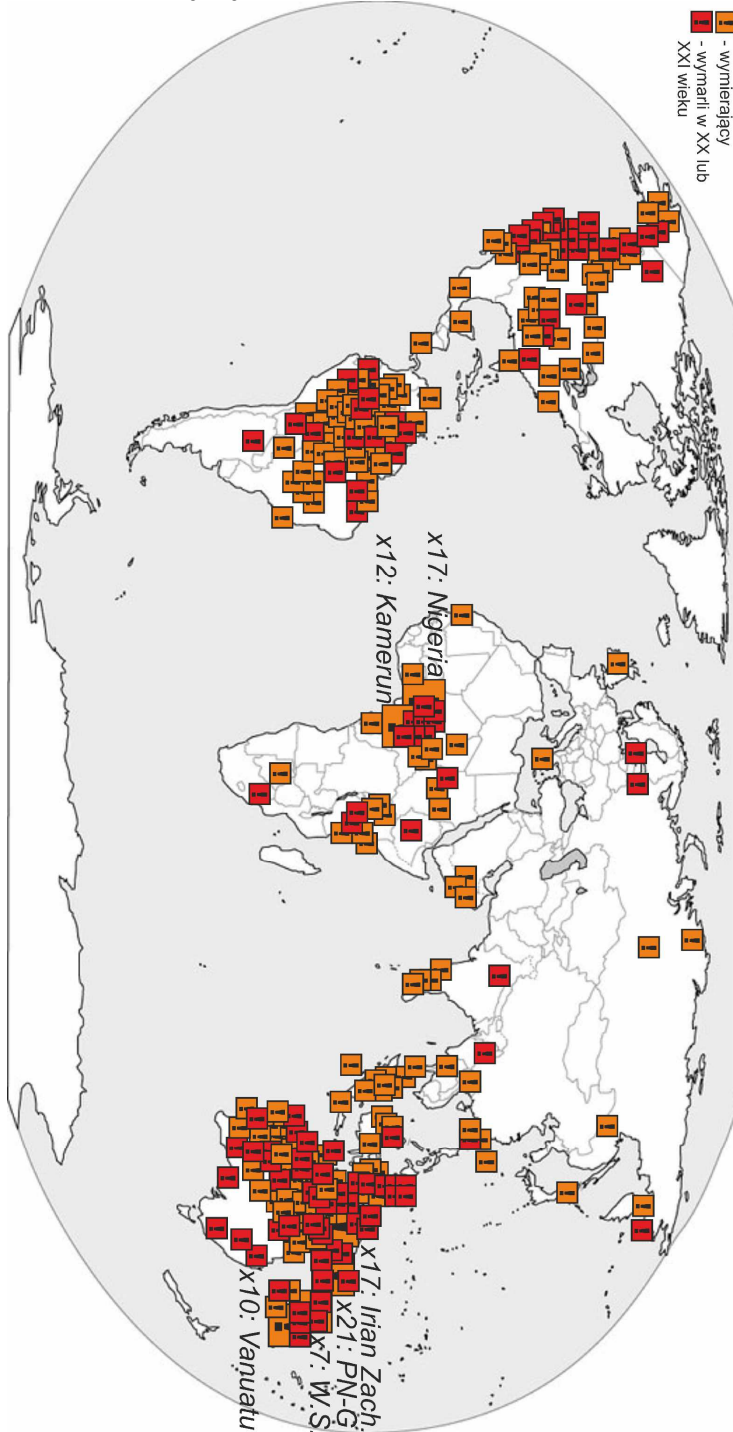
Rzadko natomiast przyczynami były westernizacja, baggaryzacja lub inne procesy akulturacyjne związane z przejściem terytorium przez inną cywilizację. Powodowały one zmianę przynależności do cywilizacji, lub zmianę dominującej hierarchii wartości w danym narodzie lub grupie etnicznej, ale niekoniecznie jej wymieranie. Straty wojenne również nie były częstą przyczyną, choć czasami się na liście pojawiały. Problemem było wykluczenie społeczne lub poniżenie związane z przynależnością do danej grupy etnicznej, a także stosunkowo niski status ekonomiczny Indian. Te zjawiska z kolei przyspieszały asymilację.

⁴ Z 50 i 51 nr Przeglądu Geopolitycznego (przyp. red.).

Bardzo rzadkimi przyczynami były migracje zarobkowe powodujące rozerwanie więzi społecznych. Katastrofy naturalne, jak wybuchy wulkanów i towarzyszące im tsunami również odnotowano w kilku przypadkach. Tradycja małżeństw mieszanych w niektórych grupach etnicznych doprowadziła też do asymilacji. Kilka przypadków związanych było z atakowaniem kobiet w danej grupie, szczególnie gwałty i zmuszaniem do prostytucji, co rozbijało rodziny i zmniejszało szanse na reprodukcję. Lasy były dla niektórych ludów źródłem zarobkowania i pozyskiwania żywności, dlatego deforestacja, szczególnie lasów deszczowych, była dla nich krytyczna. W kilku przypadkach odnotowano również pozbawienie ludności majątku i środków do życia przez silniejszych, czy zmuszanie do pracy niewolniczej. Jednostkowe przypadki z jakimi się spotkano to próby jądrowe w kraju, głód, katastrofa komunikacyjna (lotnicza), przestępczość zorganizowana i tajemnicze zniknięcie w lesie deszczowym bez śladu. Zapobieganie wyżej wymienionym przyczynom powinno być zatem celem dla ochrony różnorodności zarówno kulturowej jak i genetycznej ludzkości. Warto jednakże również spojrzeć na rozmieszczenie przypadków wymierania, które odnotowano w ostatnich 100 latach, będących analizowanym okresem. Zbieżne jest ono z rozmieszczeniem zagrożonych wymarciem grup etnicznych (ryc. 1). Skupiska znajdują się przede wszystkim na obszarach dużych dysproporcji w rozwoju cywilizacyjnym oraz o dużym urozmaiceniu etniczno-lingwistycznym. Szczególnym obszarem jest pas wzdłuż równika, który charakteryzuje się istnieniem lasów deszczowych, będących obszarem dającym nadal schronienie dla wielu plemion i grup etnicznych. Wymierające ludy skupiają się przede wszystkim w tzw. Nowym Świecie: Amerykach i Australii, gdzie wraz z nowymi osadnikami dotarły również nieznane tam wcześniej choroby.

Jak wynika z przeprowadzonych badań, pomimo przyrostu liczby ludności, w ostatnich dekadach proces wymierania, bądź całkowitej asymilacji, narodów i grup etnicznych przyspiesza. Przyczyn jest wiele. Pomimo wspomnianych programów rewitalizacyjnych i innych inicjatyw ochronnych, a także starań samych zainteresowanych, przedsięwzięcia te tylko w nielicznych przypadkach przedłużyły szanse na przetrwanie. Można zatem wysnuć wniosek, że bezpaństwowość to poważne zagrożenie dla bytu poszczególnych grup etnicznych. Dlatego dążenia do powołania do życia państw narodowych, których pojawia się coraz więcej (nie licząc procesu dekolonizacji), a także ruchów narodowowyzwoleńczych, wydają się jedynym ratunkiem dla licznych

Ryc. 1. Grupy etniczne i narody wymarłe w ostatnich 100 latach



Źródło: opracowanie własne.

grup etnicznych przed dalszym wymieraniem, bądź stopniową asymilacją i wtopieniem w ramach dominujących społeczności.

Literatura

- Ahland, M.B., 2010. *Language death in Mesmes*, SIL International & University of Texas, Dallas-Arlington.
- Arnold, L., 2012. *Bartering with the Bones of Their Dead: The Colville Confederated Tribes and Termination*, University of Washington Press, Seattle.
- Campbell, L., Grondona, V. (eds.), 2012. *The Indigenous Languages of South America: A Comprehensive Guide*, De Gruyter Mouton, Berlin.
- Crevels, M., 2012. *Canichana*, w: Crevels, M., Muysken, P. (eds.), *Lenguas de Bolivia*, t. 2, Ambito Andino, La Paz, pp. 415-449.
- Connell, J., 2021. *The 2020 New Caledonia Referendum: The Slow March to Independence?*, *The Journal of Pacific History*, 56(2), 144-160.
- Dangeli, R., 1999. *Tsetsaut History: The Forgotten Tribe of Southern Southeast Alaska*, w: Spatz, R., Breinig, J., Partnow, P.H. (eds.), *Alaska Native Writers, Storytellers & Orators: The Expanded Edition*, University of Alaska, Anchorage, pp. 48-54.
- Dinnen, S., 2009. *The crisis of state in Solomon Islands*, *Peace Review*, 21(1), 70-78.
- Fraenkel, J., Filer, C., 2022. *Prisoners of a distant past? Linguistic diversity and the time-depth of human settlement in Papua New Guinea*, *World Development*, 157, 105921
- Gessner, S., Herbert, T., Parker, A., 2018. *Recognizing the diversity of BC's First Nations languages*, First Peoples' Cultural Council, Brentwood Bay.
- Hadi, A., 2021. *The Dynamics of Ethnonationalism and Conflict Resolution in Papua*, *MUHARRIK: Jurnal Dakwah Dan Sosial*, 4(2), 267-282.
- Hannss, K., 2009. *Uchumataqu (Uro)*, w: Crevels, M., Muysken, P. (eds.), *Lenguas de Bolivia*, t. 1, Ambito Andino, La Paz, pp. 79-115.
- Harris, M., Espelt-Bombin, S., 2018. *Rethinking Amerindian spaces in Brazilian history*, *Ethnohistory*, 65(4), 537-547.
- Hein, J., 2020. *Europeanized places, Europeanized people: The discursive construction of Argentina*, *Journal of Postcolonial Linguistics*, 2, 28-45.
- Ibáñez Fonseca, R., 1972. *Los Siriano*, University of the Andes, Bogota.

- Krauss, M.E., 1980. *Alaska Native Languages: Past, Present, and Future*, University of Alaska, Fairbanks.
- Krauss, M.E., 2006. *A history of Eyak language documentation and study*, *Arctic Anthropology*, 43(2), 172-217.
- Krieken, R., van, 2004. *Rethinking cultural genocide: Aboriginal child removal and settler-colonial state formation*, *Oceania*, 75(2), 125-151.
- Leggatt, J., Burnett, K., 2010. *Biting Bella: Treaty Negotiation, Quileute History, and Why 'Team Jacob' Is Doomed to Lose*, w: Reagin, N. (ed.), *Twilight and History*, Wiley & Sons, New York.
- Libqula, R., 2000. *Understanding the conflict in Solomon Islands as a practical means to peacemaking*, *Development Bulletin*, 53, 41-53.
- Lo Bianco, J., Rhydwen, M., 2001. *Is the Extinction of Australia's Indigenous Languages Inevitable?* w: Fishman, J.A. (ed.), *Can threatened languages be saved? Reversing language shift revisited: A 21st century perspective* (pp. 391-423), *Multilingual Matters*, Clevedon. <http://www.multilingual-matters.com/display.asp?K=9781853594922> (1.08.2024)
- Madley, B., 2008. *California's Yuki Indians: Defining Genocide in Native American History*, *Western Historical Quarterly*, 39, 303-332.
- McLeod, A., Morgan, M.G., 2007. *An incomplete arc: analyzing the potential for violent conflict in the republic of Vanuatu*, *Pacific Affairs*, 80(1), 67-86.
- Migliazza, E.C., 1978. *Maku, Sape and Uruak languages current status and basic lexicon*, *Anthropological Linguistics*, 20(3), 133-140.
- Moore, P., Hennessy, K., 2006. *New Technologies and Contested Ideologies: The Tagish First Voices Project*, *American Indian Quarterly*, 30, 119-137.
- Moran, A., 2005. *White Australia, settler nationalism and Aboriginal assimilation*, *Australian Journal of Politics & History*, 51(2), 168-193.
- Perz, S.G., 2002. *The changing social contexts of deforestation in the Brazilian Amazon*, *Social Science Quarterly*, 83(1), 35-52.
- Pritzker, B., 2000. *A Native American Encyclopedia History, Culture, and Peoples*, Oxford University Press, Oxford.
- Rabasa, J., 1994. *Pre-Columbian pasts and Indian presents in Mexican history*, *Dispositio*, 19(46), 245-270.
- Ramirez, H., 2001. *Línguas Arawak da Amazônia setentrional*, Universidade Federal do Amazonas, Manaus.

- Ruby, R.H. Brown, J.A., Collins, C.C., 2013. *A Guide to the Indian Tribes of the Pacific Northwest*, University of Oklahoma Press, Norman.
- Ruppert, J., Bernet, J.W. (Eds.), 2001. *Our voices: Native stories of Alaska and the Yukon*, University of Toronto Press, Toronto.
- Solís, G., 1987. *Multilingüismo y extinción de lenguas en el Perú*, *América Indígena*, 47(4), 631-645.
- Tempesta, G.A., 2009. *Apiaka*, w: *Povos Indigenas no Brasil*, [https://pib.socioambiental.org/en/Povo:Apiak%](https://pib.socioambiental.org/en/Povo:Apiak%c3%a1) (4.08.2024).
- Waldman, C., 1999. *Encyclopedia of Native American Tribes*, Checkmark, New York; Ruby, R.H. Brown, J.A., Collins, C.C., 2013. *A Guide to the Indian Tribes of the Pacific Northwest*, University of Oklahoma Press, Norman.
- Wilczyński, P.L., 2024. *Przyczyny wymierania grup etnicznych Eurazji i Afryki*, *Przegląd Geopolityczny*, 50, s. 111-130.
- Winter, C., 1979. *Language Shift among the Aasáx, a Hunter-Gatherer Tribe in Tanzania*, *Sprache und Geschichte in Afrika*, 1, 175-204.
- Zucker, J., Hummel, K., Høgfoss, B., 1983. *Oregon Indians: Culture, history & current affairs, an atlas & introduction*. Western Imprints, the Press of the Oregon Historical Society, Portland.

Streszczenie

Artykuł przedstawia wyniki badań nad przyczynami wymierania bądź asymilacji grup etnicznych tzw. nowego świata, jakie miały miejsce po 1924 roku, czyli w ostatnich 100 latach. Do zebrania wszystkich przyczyn zastosowano metodę systematycznego katalogowania literatury naukowej, głównie etnograficznej, historycznej, lingwistycznej i politologicznej, a także w przypadku braku dostępności takiej, czerpano z doniesień medialnych. Odnotowano fakt, że w ostatnich trzech dekadach wymieranie grup etnicznych znacznie przyspieszyło. Co może zdziwić, wymieranie odnotowano głównie w państwach demokratycznych tzw. nowego świata, które uchodzą za chroniące prawa mniejszości: Stany Zjednoczone, Australia, Kanada i inne. Ponad 100 wymarłych ludów w ciągu 100 lat nie jest dobrą prognozą dla zmagających się z trudnościami przetrwania małych liczebnie grup etnicznych, których jest bardzo wiele. Wszystkie skatalogowane przypadki przedstawiono na mapie świata oraz wypisano główne przyczyny ich wyginięcia, które uszeregowano od najczęstszych do jednostkowych. Zapobieganie tym przyczynom może uchronić świat przed redukcją różnorodności kulturowej i genetycznej ludzkości.

Słowa kluczowe: wymieranie, grupa etniczna, asymilacja, różnorodność, ludobójstwo.